

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



URATOWALI

Data publikacji 26.02.2022

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu - funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy grudnia ubiegłego roku do połowy stycznia.





Ranną przy sklepie

15 grudnia - Babiki. Policjantki ruchu drogowego, sierż. szt. Karolina Łoduchowska z KPP w Tczewie i post. Anna Klin z KMP w Gdańsku, pełniły służbę przy wschodniej granicy Polski. 15 grudnia ub.r. patrolowały miejscowość Babiki, gdy podbiegła do nich ekspedientka, wołając, że przed sklepem leży ranna kobieta. Policjantki ruszyły na pomoc. Opatrzyły krwawiącą ranę poszkodowanej, ułożyły kobietę w pozycji bezpiecznej, jednocześnie wzywając pogotowie. Funkcjonariuszki monitorowały funkcje życiowe 49-latki do czasu przyjazdu karetki, potem medycy przetransportowali poszkodowaną do szpitala. (KWP w Gdańsku)

Desperatkę z krawędzi dachu

22 grudnia - Oleśnica. Do dyżurnego oleśnickiej jednostki wpłynęła informacja o kobiecie stojącej na krawędzi jednego z budynków. Skierowano tam funkcjonariuszy z Wydziału Prewencji KPP w Oleśnicy. Na miejscu st. asp. Sławomir Załomski wbiegł na strych i przez właz w dachu rozmawiał z desperatką, próbując ją uspokoić. Po chwili niepostrzeżenie przeszedł do drugiego włazu, znajdującego się bliżej kobiety, wychylił się i złapał ją za ramię. Desperatka usiłowała się wyrwać policjantowi, ale ten trzymał ją mocno i nieprzerwanie uspokajał. Gdy zjawili się jednostki straży pożarnej i rozłożyły skokochron, funkcjonariusz wciągnął kobietę na strych i sprowadził na dół. Zaangażowanie policjanta zostało nagrodzone brawami świadków akcji. (KWP we Wrocławiu)

Seniora z kamienicy

25 grudnia - Łódź. Funkcjonariusze VII Komisariatu Policji KMP w Łodzi pełnili służbę patrolową na terenie miasta. W pewnym momencie podbiegł do nich młody człowiek i poprosił o pomoc dla nieprzytomnego starszego pana z pobliskiej kamienicy. Sierż. Norbert Machnicki i st. post. Piotr Kowara udali się w miejsce, gdzie leżał 80-latek niewykazujący czynności życiowych. Policjanci zaczęli resuscytację i kontynuowali ją do przyjazdu karetki pogotowia. Wraz z zespołem

medycznym walczyli o życie mężczyzny. Po pewnym czasie udało się przywrócić seniorowi oddech. Za szybką reakcję policjantów młody mężczyzna podziękował komendantowi VII KP KMP w Łodzi. (KWP w Łodzi)

Nieprzytomnego w kłębach dymu

28 grudnia – Rybnik. Mieszkaniec domu jednorodzinnego w Rybniku zadzwonił do KP w Boguszowicach i zgłosił pożar. Na miejsce dotarli sierż. Robert Nalewajek i st. post. Patryk Szłapka. Z relacji świadka wynikało, że przewrócił się piec i wewnątrz jest mężczyzna. Policjanci weszli do silnie zadymionego budynku, dostrzegli przewrócony piecyk i leżącego nieprzytomnego mężczyznę. Wyprowadzili 62-latkę na zewnątrz, po czym wrócili, by ugasić zarzewie ognia. Poszkodowany mieszkaniec Rybnika został odwieziony do szpitala, a strażacy dokończyli gaszenie pożaru. (KWP w Katowicach)

Rannego od petardy

1 stycznia – Góra. Policjanci z Ogniwa Ruchu Drogowego KPP w Górze 20 minut po północy patrolowali jedną z ulic miasta. Zwrócili uwagę na mężczyznę z zakrwawioną ręką. Sierż. szt. Patryk Morżak (na zdjęciu) i sierż. Paweł Chocianowski ustalili, że 36-latek odpalał petardę, która wybuchła mu w dłoni. Rana obficie krwawiła, dlatego funkcjonariusze udzielili pomocy przedmedycznej, zatałowali krwotok za pomocą opaski uciskowej i powiadomili pogotowie. Monitorowali stan poszkodowanego aż do przyjazdu zespołu medycznego. (KPP w Górze)

Mężczyznę z potoku

1 stycznia – Pcim. Nietrzeźwy 63-latek awanturował się w domu, dlatego członkowie rodziny powiadomili Policję. Zanim pojawił się patrol, awanturnik uciekł, lecz sądzono, że ukrywa się w pobliżu. Sierż. szt. Sławomir Kutryba i sierż. szt. Artur Łętocha postanowili odnaleźć mężczyznę, najpierw w pobliżu domu, a potem przeszukali okoliczne tereny leśne. W końcu znaleźli awanturnika leżącego w potoku. Nie ruszał się, a twarz miał zanurzoną w wodzie. Policjanci wyciągnęli go z niej. Okazało się, że ma ranę głowy i nie oddycha. Dzięki reanimacji oddech wrócił. Funkcjonariusze monitorowali stan mężczyzny do przyjazdu zespołu ratowniczego. (KPP w Myślenicach)

Pasażera na przystanku

7 stycznia – Gdańsk. Post. Aleksandra Stelmach i post. Adam Rządkowski kontrolowali noszenie masek przeciw COVID-19 w komunikacji miejskiej, gdy na przystanku autobusowym przy pętli zauważyli nieprzytomnego mężczyznę. Policjanci sprawdzili stan poszkodowanego. Okazało się, że mężczyzna nie oddycha. Funkcjonariusze rozpoczęli resuscytację, przy której pomagali pracownicy ZTM, przynosząc AED. Czynności ratownicze były prowadzone do czasu przybycia karetki pogotowia i przejęcia akcji przez zespół medyczny. (KMP w Gdańsku)

Mężczyznę z płonącego domu

15 stycznia – Bircza. Policjanci z KP w Birczy jako pierwsi dotarli na miejsce pożaru, który wybuchł w domu jednorodzinnym. Przed płonącym domem stał człowiek, który poinformował policjantów, że wewnątrz jest mężczyzna. Asp. szt. Dariusz Majewski i sierż. Mateusz Mędraś postanowili podjąć interwencję, zanim przybędzie straż pożarna. Wewnątrz silnie zadymionego domu policjanci znaleźli poparzonego 72-latkę i wynieśli go na zewnątrz. Chwilę potem zespół ratowniczy opatrzył seniora, a strażacy ugasiли pożar. (KMP w Przemyślu)

Tekst ukazał się w ostatnim numerze [Gazety Policyjnej](#).

(BKS / oprac. Krzysztof Chrzanowski)